

Łukasz JASINA

DZIEJE ROMERÓW, GIEDROYCIÓW, ZAMOYSKICH...

Międzynarodowa konferencja „«Skąd nasz ród».

Związki rodowe kwadratu: Białoruś – Litwa – Polska – Ukraina
a miejsce ich następców w dzisiejszym świecie”

Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin, 8-9 XI 2007

Jedną z wielu rodzin zamieszkujących wielokulturową przestrzeń dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Europy środkowo-wschodniej była rodzina Romerów (Römerów). Jej przodkowie wywodzili się z zakonnych Inflant. Począwszy od szesnastego wieku, Römerowie ulegali procesom asymilacji i polonizacji, uczestnicząc w życiu elit Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Najsłynniejszym przedstawicielem tej rodziny był Tadeusz Romer – dyplomata i działacz społeczny żyjący w latach 1894-1978. Urodzony w okolicy Kowna, ukończył studia w Lozannie i we Fryburgu, a swoją karierę społeczną rozpoczął od funkcji sekretarza w szwajcarskim Komitecie Generalnym Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Wtedy także współpracował z Henrykiem Sienkiewiczem. Jako sekretarz Romana Dmowskiego uczestniczył w obradach wersalskiej konferencji pokojowej. Pracował później w poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu i w warszawskiej centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Począwszy od drugiej połowy lat dwudziestych, pracował za granicą: jako radca poselstwa (później ambasady) w Rzymie (od roku 1928), poseł w Por-

tugalii (od roku 1935) i ambasador w Japonii (w latach 1939-1941). Niezwykle ważny etap rozpoczął się dla Tadeusza Romera wraz z objęciem funkcji ambasadora w ZSRR (funkcję tę pełnił od jesieni 1942 do kwietnia 1943 roku, czyli do chwili zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Polską). Później w rządzie Stanisława Mikołajczyka Romer objął funkcję ministra spraw zagranicznych.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej kolejne trzy dekady Romer spędził na emigracji w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie był aktywny w życiu emigracyjnym (między innymi jako prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce).

Obecnie pamięć o działaniu ambasadora Romera kultywowana jest przez Fundację im. Tadeusza i Zofii Romerów założoną przez jego córki (oraz innych przedstawicieli rodziny). Fundacja ta aktywnie współpracuje z lubelskim Instytutem Europy Środkowo-Wschodniej i Towarzystwem Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Pokłosiem tej współpracy jest fundusz stypendialny dla naukowców ze Wschodu zajmujących się badaniem historii naszego regionu, przekazany Instytutowi Europy

Środkowo-Wschodniej przez fundację Romerów. W ramach współpracy tych instytucji zorganizowano również konferencję będącą przedmiotem niniejszego sprawozdania¹. W lubelskiej siedzibie instytutu otwarto także salonik muzealny poświęcony rodzinie Romerów.

Powszechnie wiadomo, że związki rodowe na obszarze dawnej Rzeczypospolitej były zjawiskiem skomplikowanym, co w pełni odpowiadało specyfice jej historii. Rodzina Romerów, wywodząca się z niemieckojęzycznej elity inflanckich zakonników, dzieliła później swoje życie między Polskę a Litwę (w dwudziestym wieku przyjmując polską lub litewską świadomość narodową).

Celem konferencji było ukazanie specyfiki związków rodowych na obszarze dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem historycznie znaczącego dorobku poszczególnych rodzin i miejsca osób wywodzących się z Rzeczypospolitej w dziejach Europy i świata.

Konferencję otworzyły dwa referaty natury ogólnej: Michała Giedroycia „Rekonstrukcja genealogii i miejsce w historii (na przykładzie klanu Giedroyciów)” i Waława Huberta Zawadzkiego „Obecność poza krajem: exulowie z ziem I Rzeczypospolitej (od końca XVII do początku XX wieku)”. Stworzyły one ramy metodologiczne dla późniejszych wystąpień. Profesor Giedroyc na przykładzie swojego rodu² za-

prezentował bogaty potencjał badań genealogicznych, ich specyfikę oraz sposoby rekonstrukcji pamięci przodków. Ród został uznany przez Giedroycia za niezwykle ważne zjawisko społeczno-historyczne. Waław Hubert Zawadzki omówił z kolei jedną z najwcześniejszych polskich emigracji. Pojawienie się polskich uchodźców to nie tylko efekt kolejnych powstań i wojen, ale również wcześniejszych fal emigracyjnych (począwszy od wygnania Braci Polskich, poprzez wyjazdy zarobkowe, aż po konfederatów barskich). Dzieje „exulów”, przedstawione przez Waława Huberta Zawadzkiego, w dużej mierze przygotowały grunt pod Wielką Emigrację i jej następczynię.

Referat Anny Buchman z Muzeum Polskiego w Raperswilu „Rola rodzin ziemiańskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w tworzeniu kolekcji w Muzeum Polskim w Raperswilu” stanowił podstawę do dyskusji o roli emigrantów z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego w kształtowaniu polskich instytucji emigracyjnych.

Pierwszy dzień konferencji zadedykowano sprawom tematycznie związanym z rodziną Romerów i jej naturalnym środowiskiem, jakim było nieistniejące już Wielkie Księstwo Litewskie. Najważniejszymi prelegentami byli więc członkowie rodziny Romerów.

Poprowadzony przez Michała Giedroycia „trójgłos rodowy” można uznać za podsumowanie wiedzy o dwóch liniach rodu Romerów: antonoskiej i cytowiańskiej. Pierwszą reprezentowały: Teresa Romer (mieszkająca w Montrealu córka Tadeusza) i Ada Romer-Wysoccka (Paryż). W imieniu linii cytowiańskiej głos zabrał Marek Romer (Montreal).

¹ Koordynatorem konferencji była mgr Iwona Goral z Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

² Zob. M. G i e d r o y c, *Ród Giedroyciów i tradycje Rzeczypospolitej Wielu Narodów*, w: *Aktualność przestania paryskiej „Kultury” w dzisiejszej Europie. Zbiór Studiów*, red. Ł. Jasina, J. Kłoczowski, A. Gil, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2007, s. 33-42.

Wystąpienia członków rodziny Romerów różniły się między sobą. Komunikat Teresy Romer był poruszającym świadectwem rodzinnym. Marek Romer przedstawił wartościową z historycznego punktu widzenia prezentację, w której pieczołowicie odtworzył koleje losu rodziny. Ada Romer-Wysocka na podstawie rekonstrukcji własnych wspomnień zaprezentowała z kolei świadectwo członka rodziny, wzbogacone o rezultaty współpracy z badaczami.

Uzupełnieniem „trójgłosu rodzinnego” była dokonana przez Danutę Kamolową z Biblioteki Narodowej w Warszawie prezentacja stanu archiwów romerowskich w zbiorach tej instytucji i ciekawych dziejów zebranego tam materiału (referat: „Wędrówka po archiwach rodziny Romerów od XVI do XX wieku i ich niezwykle losy”).

W odrębnym panelu czterech badacze dokonali analizy kilku zagadnień historycznych związanych z rodziną Romerów: Beata Szubtarska, stypendystka Fundacji im. Tadeusza i Zofii Romerów, przedstawiła sylwetkę Tadeusza Romera („Skąd się biorą dyplomaci? Tadeusz Romer: korzenie i autorytety”), Jolanta Širkaitė opisała wywodzących się z tego rodu artystów („Artyści rodu Romerów”), Tomasz Kapuśniak z Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej przybliżył postać Michała Piusa Römera („O sylwetce Michała Piusa Römera”), a Andrzej Gil (także z lubelskiego instytutu) przedstawił swoje refleksje z pogranicza historii i historii sztuki („Kaplica Romerów w Trokach”).

Uzupełnieniem artystycznym pierwszego dnia konferencji był koncert skrzypcowy. Poczesne miejsce zajęła w nim muzyka Karola Szymanowskiego – twórcy, którego biografia w pełni od-

powiadała tematowi konferencji: wywodził się on z rodziny o różnorodnych wielonarodowych koligacjach, wychował na dawnych Kresach i dobrze znał los uchodźcy.

Prof. Jan Malicki, dyrektor warszawskiego Studium Europy Wschodniej, i dr Bronius Makauskas przedstawili przygotowywane do druku nakładem Studium pamiątniki Michała Piusa Paschalisa Römera. Ta ciekawa publikacja przyczyni się niewątpliwie do poznania jego specyficznej polsko-litewskiej tożsamości³.

Drugi dzień konferencji miał inny charakter niż dzień pierwszy. Tym razem nie skupiono się na kulturowym dorobku jednej tylko rodziny. Cały szereg referatów wygłoszonych w drugim dniu konferencji miał prezentować historie poszczególnych osób zgodnie z zasadami biografistyki.

W prezentacji nie zostały pominięte wątki żydowskie. Łukasz Jasina z lubelskiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej omówił związki rodowe Polaków i Żydów na przykładzie dwóch rodzin asymilowanych w dziewiętnastym wieku: Kronenbergów i Toeplitzów. Tego aspektu historii nie porusza się zbyt często, gdyż nie powieła on stereotypów przyjmowanych w dyskusji o dziejach polsko-żydowskich. Komunikat ten był także formą hołdu dla ministra Tadeusza Romera – człowieka zasłużonego dla ratowania polskiej społeczności żydowskiej.

Za kontynuację tej tematyki można uznać referat prof. Iwony Hofman (re-

³ Zob. opublikowany fragment pism Römera: M. R ö m e r, *Dziennik (fragment 30 IX 1918–18 I 1919)*, „Przegląd Wschodni” 10(2006) z. 2, s. 447-503.

prezentującej Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) poświęcony Leopoldowi Ungerowi. Był on jednym z bliskich współpracowników Jerzego Giedroycia, wywodzącym się z niezamożnej rodziny żydowskiej ze Lwowa. Temu właśnie kontekstowi kulturowemu zawdzięcza on specyficzną formację, o której nie wolno zapominać podczas analizy jego biografii i dorobku publicystycznego.

W pozostałych referatach zaprezentowano dzieje zasłużonych rodzin o wielokulturowym rodowodzie. Szczegółową analizę fragmentu współczesnych dziejów rodu Zamojskich przedstawił syn ostatniego ordynata zamojskiego, a obecnie prezydent Zamościa – Marcin Zamojski. Analizę dziejów rodu książąt Czartoryskich zaprezentował Stanisław Czartoryski z Warszawy. Z kolei skomplikowaną historię litewsko-wołyńskiej rodziny Dowgiałłów omówił prof. Jan Dowgiałło z Warszawy. (W panelu tym ponownie głos zabrał również prof. Michał Giedroyc). Losy jezupolskiej (i częściowo ordynackiej) linii Dzieduszyckich omówiła Małgorzata Dzieduszycka-Ziemilska. Uzupełnieniem powyższych referatów była wypowiedź Anny Grzebieluch o rodzie Jundziłłów.

W panelu popołudniowym uczestniczyli prelegenci z Ukrainy, którzy wygłosili dwa referaty. Pierwszy nich, zaprezentowany przez dr. Mychajłę Dowbyszczkę z Kijowa („Między Polską a Ukrainą. Rodzina Jełowieckich w społeczno-politycznym i religijnym życiu Wołynia połowy XVI–pierwszej połowy XVII wieku”) dotyczył exemplum rodzinnego z historii Ukrainy. Drugi referat („Slavia Unita w dziedzictwie Rzeczypospolitej Wielu Narodów”), wygło-

szony przez dr. Ihora Skoczyłasa z Instytutu Historii Cerkwi Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie, miał charakter syntetyczny. Warto dodać, że doktor Skoczyłas był stypendystą Fundacji im. Tadeusza i Zofii Romeńców⁴.

Po zakończeniu referatów Andrzej Paluchowski, wieloletni dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przedstawił omówienie książki Janusza Dunina-Horkawicza *Jak szanować Litwę?*⁵.

Konferencja „«Skąd nasz ród...»” nie miała – w przeciwieństwie do wielu innych organizowanych w lubelskim Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej – charakteru ściśle naukowego. Referaty i komunikaty przygotowane przez zawodowych znawców tematu sąsiadowały z wypowiedziami historyków rodzinnych i pasjonatów. Wydarzenie naukowe było jednocześnie rodzinnym spotkaniem. To przeplatanie się wątków naukowych i popularnych umożliwiło uczestnikom lepsze zrozumienie specyfiki związków rodowych na terenach Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi, związków niemożliwych do analizowania wyłącznie z pozycji naukowych.

⁴ Zob. I. S k o c z y ł a s, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2008.

⁵ Zob. J. D u n i n - H o r k a w i c z, *Jak szanować Litwę. Nurty wileńskiego myślenia*, „Zeszyty Historyczne”, nr 128, Instytut Literacki, Paryż 1999.